



# FARA KOŃSKOWOLSKA

**„Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, red. F.Sulimowski, B.Chlebowski, W.Walewski, t.4, Warszawa 1883, s. 357 – 358.**

**Końskowola**, dawniej miasteczko prywatne, od roku 1870 osada rządowa, w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim), gm. i par. posiada własne. Położoną jest na płaszczyźnie m. wzgórzami, nad rzeką Kurówką, od wschodo-północy płynącą i wpadającą o milę dalej pod Puławami, a raczej pod wsią Wilką profecką. Końskowola przeto oddaloną jest na milę od Wisły i Puław nad nią położonych, a na 2½ wiorsty od stacji Nowa-Aleksandryja kolei żelaznej nadwiślańskiej. Sam środek tej osady przecina gościniec pierwszorzędny, z powłoką kamienną (szosse), łączący Radom z Lublinem, i przechodzący od Wisły przez Puławy. W stronie zachodnio-południowej Końskowoli płynie między domami mały strumień, w lecie całkowicie wysychający, biorący początek ze stawków przyległych i wód polnych, a do rzeki Kurówki uchodzący. Od strony południowej osadę tę otacza wieś Końskowola<sup>1</sup>, w której dwór obszerny murowany i liczne budynki gospodarskie, także murowane, należące do Instytutu Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandryi; dalej około 30 chałup wiejskich, należących do gminy Nowa Aleksandryja, tak samo, jak od wschodu wś Witowice i Grzechówek, a od północy wś Rudy.

W XV w., na miejscu, gdzie dziś osada miejska, była wś, należąca do Jana Konińskiego, i zwała się Wolą konińską, z czego następnie utworzyła się Konińska Wola, a ostatecznie Końskowola. Owa to Konińskowola wymienioną była już była w r. 1442 w Liber Beneficiorum dyecezyi krakowskiej, jako mająca swój własny kościół i urządzoną przy nim parafią. W r. 1532 Jędrzej Tęczyński miecznik krakowski, właściciel Końskowoli, na mocy przywileju wydanego przez króla Zygmunta I, wś tę przemianował na miasto, któremu nadano prawo magdeburskie i pozwolenie na jarmarki. Od Tęczyńskich, Końskowola przeszła do Lubomirskich, potem do Sieniawskich, dalej do Denhofów a w końcu do Czartoryskich. Z tych Elżbieta Helena z Lubomirskich hetmanowa Sieniawska przywilejem z 1712 nadała

---

<sup>1</sup> Obecnie Stara Wieś. Na części gruntów wsi Konińska Wola w 1532 r. lokowane zostało miasto o tej samej nazwie; wieś z czasem przybrała nazwę „Starej”.

mieszkańcom pozwolenie pędzenia gorzałki, warzenia piwa i miodów, tudzież osiedlania się i nabywania własności żydom, które to przywileje potwierdzili następni dziedzice; król zaś August III nadał miastu 10 jarmarków.

Między rokiem 1815 a 1831 osiadło tu wielu fabrykantów pończoch, sukna i płócienek, po większej części z Saksonii przybyłych. Ci, otrzymując znaczne zapomogi od ówczesnego zarządu dobrami książąt Czartoryskich, bo i miejsca pod budowlę fabryczne (darmo), i pieniądze na stawianie fabryk, z prawem spłaty (bez procentu) w ciągu pewnego czasu, tak szybko przyczynili się do rozwinięcia przemysłu, iż przepowiadano, że kiedyś Końskowola połączy się z Puławami i utworzy jedną osadę fabryczną. Po roku 1831 wszystko upadło, z powodu stagnacji handlu i położenia kraju; fabrykanci dla braku zajęcia opuścili swoje fabryki i przenieśli się do Cesarstwa (wielu do Białegostoku). Odtąd miasteczko upadło i już więcej nie podnosiło się, a przynajmniej charakter fabrycznego zupełnie utraciło. Dziś wprawdzie istnieje kilka fabryk ręcznych sukna, ale to, będąc grubem i ordynaryjnym, tylko przez włościan okolicznych używane bywa.

W roku 1882 r. Końskowola posiadała dwa kościoły katolickie, kaplicę filialną wyznania ewangelicko-augsburskiego i synagogę żydowską murowaną. Ulic ma 10, zajętych przez domów 80 murowanych i 135 drewnianych, zamieszkałych przez 2776 głów płci obojga, z tych 1095 katolików, 138 ewangelików, 5 prawosławnych i 1535 żydów. Szkół jest dwie jednoklasowych, z których do jednej uczęszcza 120 dzieci katolickich z miasteczka i 6 wsi okolicznych, oraz około 20 dzieci żydowskich; do drugiej zaś 20 dzieci ewangelików. Cechów jest trzy, sukienniczy, powroźniczy i szewcki. Fabryk wyrabiających grube sukna włościańskie jest 13; oprócz tego są powroźnicy, stolarze, kowale, szewcy, krawcy, 2 mosiężników i 1 czapnik. Sklepów sprzedaży sukna fabrycznego 3 a z różnym towarem 40; prócz tego bydłobójnia, jatki rzeźnicze, skład okowity i 17 szynków. Duży młyn wodny na rzece Kurówce o 6 kamieniach i browar piwny, chociaż mieszczą się tuż przy mieście, należą jednak do folwarku instytutowego końskowolskiego, o którym wyżej wspomiano. Jarmarków w Końskowoli bywa rocznie 6, targi co piątek. Mieszkańcy oddają się, prócz rzemiosłom i rolnictwu, a w lecie pewna ich ilość wychodzi na mularkę w różne strony naszego kraju. Domu ochrony i kasy pożyczkowej nie ma. Herbu miejskiego Końskowola nie posiada.<sup>2</sup>

Ponieważ kościoły w Końskowoli są duże i piękne; godne tu przeto osobnego wspomnienia. Pierwotnie miał być końskowolski kościół parafialny drewniany, którego erekcja, przez Tęczyńskich zabrana i w skarbcu zamkowym w Tęczynie złożona, zaginęła. Później na wniosek Jędrzeja Tęczyńskiego wojewody krakowskiego<sup>3</sup>, wydano inną, którą Piotr Gamrat, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski d. 6 lutego 1545 r. zatwierdził i dowód w aktach krakowskich złożył.

---

<sup>2</sup> Herb posiadało miasto przed 1869 r. Kilka jego wizerunków umieściliśmy na stronie internetowej TODK Fara Końskowolska.

<sup>3</sup> Błąd – nowy fundusz parafii farnej wydany został w 1545 staraniem Andrzeja Tęczyńskiego, miecznika koronnego, późniejszego wojewody lubelskiego i kasztelana krakowskiego (zm. 1561). Wojewodą krakowskim był jego syn, Andrzej (zm. 1588).

*W r. 1624 powstał w Końskowoli kościół murowany, kosztem księdza Stanisława Lisowicza, ówczesnego tamiecznego proboszcza fundowany, lecz ten w czasie wojen szwedzkich do szczętu zgorzał. Dopiero w r. 1730 August książę Czartoryski wojewoda ruski, na nowo go odbudował i taki aż do naszych czasów przetrwał.*

*Kościół parafialny w Końskowoli, położony przy gościńcu, w środku prawie miasta, wystawiony został z opoki (miejscowego kamienia wapiennego) aniżeli z cegieł, jest w kształcie krzyża, o dwóch wieżach niewysokich, ze ścianami tynkowanymi, kryty w części dachówką, a w części blachą. Nawę ma arkadami na 3 części podzieloną, 2 kaplice, odrzwia zewnętrzne i wewnętrzne z czarnego marmuru krzeszowickiego (krakowskiego) oraz posadzkę marmurową kostkową. Ołtarze drewniane nieosobliwe, a obrazy z wyjątkiem w wielkim ołtarzu mierne. Poświęcony jest N.M.P.<sup>4</sup> a zmieścić może w sobie około 2000 osób. Pomników w nim znajduje się kilka, a z tych w kaplicy po prawej stronie najdawniejszy jest sarkofag z marmuru czarnego, z leżącą figurą niewiasty naturalnej wielkości, z metalu ołowiu odlaną. Jest to grobowiec Zofii Lubomirskiej marszałkowej wielkiej koronnej, zmarłej w r. 1675. Figura leży na trzech wezłowiach, z tyłu których jest blacha pozłacana z napisem łacińskim. W drugiej kaplicy, po lewej stronie kościoła, znajduje się duża płyta marmurowa, wśród posadzki wprawiona i pamięci Tęczyńskich poświęcona. Płyta ta, bez daty, mieszcząca wiersze rymowane i herb Tęczyńskich, prawdopodobnie powstała na początku bieżącego wieku. Z tego samego czasu jest inny pomnik czarny marmurowy, nie daleko od wejścia po lewej stronie kościoła. Poświęcony jest pamięci doktora Karola Khittla, nadwornego lekarza książąt Czartoryskich, zmarłego w r. 1817, pierwszego założyciela szpitala dla chorych w Puławach. Prócz tego, na cmentarzu tegoż kościoła od wschodu, znajdują się jeszcze dwa marmurowe nagrobki, to jest generała Ormowskiego zmarłego r. 1808 i poety Franciszka Książnina. Ten ostatni, ku końcowi życia podupadły na umyśle, przebywał w Końskowoli, gdzie też zmarł w r. 1807.*

*Oprócz parafialnego jest tu jeszcze niewielki kościół pod wezwaniem św. Anny, na samym początku prawie miasteczka od strony Puław zbudowany, który wystawił wyżej wspomniany ksiądz Lisowicz w roku 1613. Jest to budowla pięknych wymiarów, z dachem dosyć ostrym i szczytami w obeliski przyozdobionymi, tak zupełnie jak kościół parafialny w Kazimierzu lubelskim. Przypomina to poniekąd szczyty gotyckich kościołów, lubo ten ściśle jest w stylu odrodzenia wystawiony; jakoż i prezbiterium jego nieco niższe w stronie wielkiego ołtarza i zakończone jest na okrągło. Sklepienie na obu częściach tej świątyni jest beczkowe, a w stylu włoskim ozdobione. Z ołtarzy znajduje się w niej tylko wielki, wcale dobrego dłuta i w stylu wiekowi właściwym. Mieści się w tym ołtarzu duży obraz św. Anny z Najświętszą Panną i Dzieciątkiem Jezus, malowany na drzewie przez Stanisława Szczerbicę, o czym mówi podpis: Stanislaus Szczerbic pinxit anno domini 1618. Przy drugiej stronie obrazu w odpowiednim miejscu wymalowany jest klęczący kapłan w*

---

<sup>4</sup> W rzeczywistości świątynia jest pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Św. i Św. Andrzeja Apostoła. Wezwanie N.M.P. nosiła jedna z kaplic.

komży, prawdopodobnie ksiądz Lisowicz, fundator; za nim rodzaj herbu a raczej znaku, jakiego częstokroć i mieszczanie używali, otoczonego cyframi.<sup>5</sup> Koło tego głównego obrazu znajdują się cztery inne, wyobrażające patronów królestwa: śś Wojciecha, Stanisława, Jacka i Floryjana. Nad nim zaś obraz Wniebowzięcia Najświętszej Panny, dosyć osobliwie pomyślany. Wszystkie te obrazy są jednej ręki i wcale dobrego pędzla.

Parafia końskowolska posiadała w końcu przeszłego wieku i na początku bieżącego kilku znakomitych talentem, nauką i zasługą dla kraju mężów, między swymi proboszczami. Byli nimi ksiądz Franciszek Zabłocki, ksiądz Grzegorz Piramowicz i ksiądz Barciński rektor b. Instytutu nauczycieli elementarnych ksiąząt Czartoryskich w Puławach. W czwartym dziesiątku stulecia był proboszczem w Końskowoli ksiądz Kazimierz Biesach, wielki amator muzyki. Za niego powstała przy tutajszym kościele muzyka amatorska, która z czasem zamieniła się na szkołę muzyki kościelnej, obdarzoną przez księdza Biesach porządnym domem i funduszem na nauczyciela oraz instrumenta muzyczne. Szczątki uczniów tej szkoły istnieją do dziś, lecz fundusz przelano od r. 1868 na szpital św. Karola w Puławach. Obecnie proboszczem jest ksiądz Jan Hetner, kanonik katedry lubelskiej, który obadwa kościoły końskowolskie w r. 1880 z gruntu odrestaurował i we wzorowym porządku utrzymuje.



[www.konskowola.eu](http://www.konskowola.eu)

---

<sup>5</sup> Stanisław z Zalesia Lisowicz był zapewne mieszczaninem. Jego brat (stryjeczny?), zwany Trzaskowskim, był krawcem hrabiów z Tęczyna. Trudno dociec, dlaczego wiele dokumentów (od lat 70 XVII w.) przydaje mu znaczenie fundatora fary i kościoła św. Anny, skoro on sam napisał w obszernym inwentarzu z 1629 r., że „zawadywanie” świątyniami należało do „zamku” – a więc do właścicieli. Niewątpliwie jednak ufundował Lisowicz szereg sprzętów kościelnych, często o znacznej wartości. Jego wiedza prawnicza, której dowiódł w licznych postępowaniach, zmierzających do powiększenia wpływów na rzecz parafii, pozwala zakładać, iż był człowiekiem wykształconym.